

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnośnieniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. —
Zagranicą 5 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 237 (7867)

Czwartek, dnia 16 października 1924 r.

Rok XXXII

KINO-TEATR

„OAZA”

Aleja Józefiny № 15
D Z I Ś

Konstancja Talmagde

w głównej roli
egzot. dram. w 6 akt.

Tajemnica Białej Twarzy

NAD PROGRAM:

arcywesoła farsa w 2-ach aktach

NAD PROGRAM:

NIE DALEKO PADA JABŁKO od JABŁONI

oraz NAJNOWSZE MODY PARYSKIE

(specjalnie dla pań)

Początek w dni powszednie o godzinie 6-ej wieczór, w niedzielę i święta o godzinie 5-ej
UWADZE RODZICÓW: W każdą sobotę i niedzielę o 2½ po połud. SEANSE DLA DZIECI

KINO-TEATR

„OAZA”

Aleja Józefiny № 15

D Z I Ś

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni

| | |
|--------------|-----------------|
| Max | Marie |
| Hramsta | Böer |
| Georg | Brade |
| Oheim | Heinrichsglück |
| Fanny | Neuglückauf |
| Hoym | Prinzen |
| Fürsten | Heinrichsfreude |
| Emanuelsegen | |

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki

„RUDNIKI” po cenach
fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA” i „WOLFGANG”

po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki”

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proc.

po cenach fabrycznych,
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPALOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

DENTYSTA

Wolpe = Lampert

GŁÓWNY RYNEK № 17

dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano
do 7-ej wiecz. 864

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, w październiku 1924 r.

Katowice, które jeszcze w r. 1860 były małą wioszcyną, z chwilą otrzymania kolei żelaznej i rozwoju przemysłu śląskiego poczęły się rozrastać tak szybko, że już około r. 1900 liczyły 30,000 mieszkańców i stały się jednym z centrów przemysłowych w Niemczech, siedzibą dyrekcji kolejowej, śląskiego związku górniczego i hutni czego itd. Po przejściu jednak pod panowanie polskie znaczenie Katowic wzrosło nieporównanie więcej. Katowice stały się stolicą nowo utworzonej prowincji polskiej, województwa śląskiego, siedzibą dywizji, sądu apelacyjnego, urzędu ziemskiego, stolicą biskupią i rezydencją konsulów obcych państw, wreszcie niemal że centralą przemysłu i handlu polskiego na zachodzie Rzeczypospolitej.

Z powodu założenia w Katowicach w ostatnich dwóch trzech latach wielu nowych przedsiębiorstw handlowo gospodarczych i przemysłowych z powodu zaprowadzenia tylu nowych urzędów, wzrasta także liczba ludności Katowic w niebywały sposób, bo z około 43,000 krótko po wojnie na blisko 80,000, a po utworzeniu t. zw. „Wielkich Katowic” przez przyłączenie do miasta kilku dużych gmin sąsiednich, co na stąpić ma za kilka tygodni, liczba mieszkańców Katowic wyniesie około 150,000 a obszar miasta dorówna obszarowi miast takich, jak Warszawa lub Wiedeń. Olbrzymi ruch budowlany w następstwie tego rozwinię się w Katowicach. Na niezabudowanych dotąd obszarach między poszczególnymi gminami, połączonymi z Katowicami, powstaną liczne nowe gmachy i całe kolonie. Już teraz, krótko po czasach inflacji, które przez długie lata trzymały budownictwo w bezczynności, ruch budowlany w Katowicach wzmożił się raptownie. W żadnym innym mieście Rzeczypospolitej obecnie nie buduje się tyle, co w Katowicach. Największą budowlą w Katowicach będzie gmach województwa śląskiego i sejmu śląskiego, którego budowę przed trzema miesiącami rozpoczęto. Gmach ten mieścić będzie około tysiąca większych i mniejszych ubikacji, jak sale dla posiedzeń plenarnych, mniejsze sale dla klubów, cały labirynt przed różnych biur, mieszkania dla wojewody i marszałka sejmu, mieszkania dla stróżów i woźnych itd. Na niezabudowanej przestrzeni między Katowicami a parkiem Kościuszki powstaje obecnie cała kolonia domków robotniczych, które jeszcze w tym roku będą gotowe.

W Katowicach samych różne firmy budują wspaniałe gmachy nieraz do 6 pięter, inne zaś podnoszą domy dwu lub trzypiętrowe o dalsze jedno lub dwa piętra. Dyrekcja Kolejowa roz budowuje dworzec Katowicki; średni gmach frontowy podniesiono również o dwa piętra. Policja buduje stajnię dla 80 koni, a magistrat zbudował gmach dla straży pożarnej oraz dom dla ubogich.

Tak więc Katowice, o ile nie mylą pozory, mają wszelkie widoki „miasta przyszłości”...

Lecz coś innego jeszcze dowodzi zwiększonego znaczenia Katowic: — liczba drukowanych tutaj dzienników i czasopism. Przed wojną wy wychodziły tutaj tylko 4 dzienniki polskie i trzy lub 4 niemieckie. Obecnie drukuje się w Katowicach 9 dzienników polskich, a to nowo powstała „Polonia”, organ postępu Koriantego, Go

niec Śląski, „Gazeta Ludowa”, „Polak”, „Głos Poranny”, „Gazeta Robotnicza”, „Dziennik Ustaw Śląskich” i „Gazeta Śląska”, oprócz tego drukowany w Bytomiu „Górnoślazak” z administracją w Katowicach. Poza to posiadają w Katowicach filje lub reprezentacje swej różnej postaci zamiejscowe dzienniki, jak „Iskra” z sąsiednie go Sosnowca, „Il. Kurjer Krak.”, „Kurjer Warsz.” itd. Czasopism polskich również kilka drukuje się w Katowicach m. in. „Głos Górnego Śląska”, „Nowiny Śląskie”, „Kurjer Nocny”, „Wolna Tribuna” i czysto techniczny „Przemysł i handel górnośląski”.

Z niemieckich pism codziennych wychodzi w Katowicach katowickie „Kattowitzer Zng” i socjalistyczne „Volkswille”, oprócz tego posiadają tu swoje filje Królewski hukki katowicki, czny „Oberschlesischer Kurier” i bardziej jeszcze polakożerca „Ostdeutsche Morgenpost” z Bytomia, jakoteż liberalny „Oberschl. Wanderer” z Gliwic.

Powstanie tylu nowych pism w Katowicach dowodzi w prawdzie „zmodernizowania” się Katowic, lecz nie dowodzi to, aby to „zmodernizowanie” nastąpiło w dodatnim znaczeniu. Było by lepiej, gdyby jedno lub drugie z tych pism wcale nie było ujrzało światła dziennego, — albo i nocnego. Pod płaszczykiem szerzenia „uświadczenia” i zwalczania niemoralności, jak głosi jedno z tych pism, uprawia się przeciwie demoralizację przez owe pisma pornograficzne, które zwiały się na Śląsku w postaci różnych „Erotikonów” i „Dekameronów” Breslauer i „Nachtpost” i innych, sięjąc zgnijłą moralną zwłaszcza wśród młodzieży. Albo jakąś korzyść duchową może mieć ludność z takiego naprzykład „Krak. Il. Kur. Codz. (zwanego tutaj także Kurjerkiem” a często i „błagierkiem”), który wejska się na Śląsk ze swoją tandetą drzwiami i oknami. Prawda, że narazie czytają go tu prawie wyłącznie tylko urzędnicy, pochodzący z b. Galicji, a więc dawni adherenci mądrości „Kurjer kowych”; lud tutejszy na szczęście mądrości tej bowiem jeszcze nie nabył i zamiast płytkich jakichś ale szumnymi nagłówkami oznaczonych artykułów o wypadku z krwiożerczym tygrysem czy porodzie w aeroplanie itp. woli pożywniejszą strawę.

Najbrzydszą zaś stroną ostatnio tak „zmodernizowanych” Katowic stanowi szerząca się tu demoralizacja, czyli wyraźniej: nierząd. Z wykładu, jaki ostatnio podczas 3 śląskiego zjazdu katolickiego w Katowicach wygłosił na temat zwalczania nierządu dr. med. Hlond, wynika że w Katowicach grasuje przeszło 400 kobiet, oddających się nierządowi publicznie, t. j. po siadających legitymację policyjną lekarską. Liczba zaś tych, co nierząd uprawiają potajemnie dosięga 1500!

Albo i o dobrych stronach dorastających na wielkie miasto Katowic na zakończenie słów kilka. Ostatni zjazd katolicki wykazuje już pewne rezultaty. Im więcej wzrasta demoralizacja, sob kosztwo i obojętność religijna pewnych warstw albo raczej pewnych osobników, tem więcej wzrasta religijność i obyczajność ludu. Kościoły nigdy nie stoja pustkami, chyba w nocy. Mimo ciężkich czasów ludność nie utraciła swej wielkiej ofiarności. Z ofiarności ludu śląskiego głównie powstał w Katowicach „Dom Zolnierza Polskiego”, zbudowany z inicjatywy znane go na Śląsku wszędzie i lubianego generała Ho roskiewicza, dowódcy dywizji śląskiej. Dom ten, albo raczej kilka budynków, choć drewnianych, ale bardzo gustownie zbudowanych, mie

Kino-teatr

MIRAZOd dnia 15 paździer-
nika, tylko kilka dni
NAJWIĘKSZY

szlagier sezonu!!

Jeden z najpiękniejszych
filmów życia żydow-
skiego**WSCHÓD i ZACHÓD**dramat w 8-miu wielkich aktach, ilustrujący przygody młodej amerykańskiej
dziewczyny w Polsce. W rolach głównych uroczą**Maly Picon i Jakób Kalich**

Rzecz dzieje się w Ameryce Polsce i Austrii.

Uwaga w celu uniknięcia natłoku Dyrekcja uprzejmie uprasza Sz. Publicz-
ność o przybywanie na wcześniejsze seanse
Początek seansów w dni powszednie o godz. 6, w soboty i święta o godz. 5, ostatni 9-15.

Kino-teatr

MIRAZOd dnia 15 paździer-
nika, tylko kilka dni
NAJWIĘKSZY

szlagier sezonu!!

Jeden z najpiękniejszych
filmów życia żydow-
skiego

ści teatr, różne sale dla godziwych zabaw, czy telnie, kantynie itp. i zostanie w tych dniach poświęcony i oddany do użytku.

Bezrobocie i nędza panująca na Śląsku, dały administratorowi apostolskiemu ks. dr. Hlon dowi acumpt do powołania do życia „Komitetu opieki nad bezrobotnymi“, który dotąd bardzo wiele już zdziałał na ten złośliwy cel. Droga kwest domowych i ulicznych Komitet zebrał już tyle, że dotąd był w stanie założyć 10 kuchni dla biednych w największych centrach obwołu przemysłowego. Każda z tych kuchni wydaje darmo, po kilkaset porcji obiadowych dziennie. Oczywiście, że mimo wielkiej ofiarności ludności śląskiej wszystko to nie wystarcza, żeby płacić znośne utrzymanie wszystkim bezrobotnym, których liczba wynosi około 40000. Zawsze jest to jednak wielka ulga a dla biednych nadzieja doczekania się lepszych czasów.

Obecnie, podczas „tygodnia lotniczego“ tak jak w Polsce całej, i na Śląsku zbiera się ofiary na rzecz budowy polskiej floty napowietrznej sądząc że mimo tylu innych zbiorów i tutaj ludność patriotyczna nie zawiedzie.

ALEKSY PAJAK.

TELEGRAMY.**Z Senatu.**

WARSZAWA, 15. (Pat.) P. Min. spraw zagr. Skrzyński złożył wizytę p. Marszałkowi senatu i informował go o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej.

WARSZAWA, 15. (Pat.) Na dzień 27 b.m. wyznaczona została komisja regulamiinowa senatu.

Zamknięcie wystawy.

KONSTANTYNOPOL, 15. (Pat.) W sobotę odbyło się uroczyste zamknięcie wystawy polskiej przy udziale przedstawicieli władz municypalnych Izby handlowej oraz obecnych w Konstantynopolu Polaków.

Zamach na Wilhelma.

WIJEDEN, 15. Neue Freie Presse donosi z Amsterdamu, że policja holenderska aresztowała pewnego Niemca, który chciał przedostać się do Dorn, aby zamordować byłego cesarza niemieckiego. Po wielu próbach udało mu się przekroczyć granicę za fałszywym paszportem. Władze Amsterdamskie są zdania, że aresztowany członkiem bandy spiskowców, która postawiła sobie za cel zamordowanie Wilhelma.

Zeppelin w drodze do Ameryki.

BERLIN, 15. (Pat.) Sterowiec Z. R. 3, od bywa swą podróż w dalszym ciągu. W chwili obecnej przebył on dwie trzecie całej drogi. Statek leci z szybkością 75 mil morskich na godzinę.

Faszyści.

BOLONIA, 15. (Pat.) Faszysta Rogassi, sekretarz związku faszystowskiego w Melyne, ściągany pod zarzutem dokonania morderstwa stał się do dyspozycji władz rządowych, poczem niezwłocznie został aresztowany.

Sowiety o sytuacji w Anglii

LWOW, 15. (Pat.) Dzisiejsza Gazeta Lwowska w korespondencji z pogranicza sowieckich pisze, że kółka rządowe sowieckie wysuwają obecnie na czoło sprawę ewentualnego rządu Mac Donalda na międzynarodowe położenie sowieckie. Kółka te liczą się z tem, że o ile Mac Donald po nowych wyborach nie powróci do władzy, porozumienie anglo sowieckie należy uważać za pogrzebane. Zdecyduje to nądo o lo-

się anglo sowieckiego traktatu, a musi też wpłynąć fatalnie na rozpoczęte rokowania francusko sowieckie. Prasa wyraża pewność, że sowieci nie mogą się spodziewać od Francji większych ustępstw niż od Anglii, również odpada możliwość porozumienia się z wszelkimi innymi państwami zachodnimi.

Pożyczka dla Niemiec.

NOWY YORK, 15. (Pat.) Wyłożona do subskrypcji pożyczka niemiecka w ciągu pierwszych trzech dni po wyłożeniu pokryta została z nadwyżką.

LONDYN, 15. (Pat.) Jutro będzie otwarta subskrypcja na pożyczkę niemiecką. Bankierzy podpisują gwarancje na sprzedaż obligacji na sumę 12 milionów funtów szterlingów. Należy się spodziewać że pożyczka ta będzie pokryta z nadwyżką.

Ujęcie 4 bandytów.

WILNO, 15. W wyniku akcji pościgowej za bandytami w rejonie miasteczka Olkieniki na granicy litewskiej, ujęto czterech bandytów z bronią w ręku. Bandyci ukrywali się w nieprzebytych gąszczach lasów. Otoczeni przez policję poddali się. Następnego dnia znowu nastąpiło spotkanie z dwoma bandytami. Na łączę wśród lasu wynikła potyczka. Bandyci ostrzelali policję, uszli w lasy. Dalszą akcją pościgową zarządził kierownik ekspozytury policji politycznej na powiat wileński trocki.

Chleb może stanąć o 40%!

WARSZAWA, 15. W sferach rządowych wywołał nadzwyczajne wrażenie wynalazek jednego z urzędników państwowych, który przedstawił Rządowi projekt wypieku chleba bez przemiatu.

Wynalazca produkuje chleb z ziarną bez zamiany zboża na mąkę. Zapewnia on, że w ten sposób sprodukowany chleb pozostaje bez pleśni w ciągu 2 do 3 miesięcy i zachowuje aromat ziarna. Wynalazca posiada sposób na wypiek chleba dwurodzajowego.

Pierwszym rodzajem — to chleb powszedni drugim — chleb niedzielny.

Chleb niedzielny różni się od chleba powszedniego pewną zawartością miodu. W razie przyjęcia projektu, w produkcji wypieku chleba zaoszczędzonooby wiele. Przedewszystkiem ołpa dłyby koszt transportowe zboża do młynów oraz koszt samego przemiatu. Wskutek tego chleb staniałby w cenie swej od 30 do 40 procent.

W sferach rządowych wynalazek ten wywołał z jednej strony wielkie zainteresowanie, a z drugiej sceptycyzm.

W najbliższych dniach jedna z piekarni państwowych pocnie realizować projekt wynalazcy.

Zjazd sojalistów.

PRAGA, 15. (Pat.) Prawo Lidu donosi, że wczoraj odbyła się tu konferencja przedstawicieli socjal demokratów polskich i czeskosłowackich, na której postanowiono w porozumieniu z centralnym sekretarjatem międzynarodówki zwołać konferencję, partji socjalistycznych Jugosławji, Rumunii, Węgier, Austrii i Czechosłowacji, celem ustalenia wspólnego stanowiska w stosunku do traktatu zawartego przez Rosję sowiecką z rządem węgierskim.

Bank polsko-belgijski.

LILLE, 15. (Pat.) Konsorcjum kapitalistów francuskich, belgijskich i polskich ufundowało w Lille Bank związkowy. Większość udziałów spoczywa w rękach kapitalistów polskich. Przedwodniczący Rady Administracyjnej Banku obrany został p. Tadeusz Garczyński, konsul honorowy polski w Brukseli.

Odnaczenie polaka.

LWOW, 15. (Pat.) Na międzynarodowym zjeździe inżynierów i techników wiertniczych w dniach od 3 do 7 bm. w Loeben został odznaczony jako najlepszy referat starszego asesora Politechniki Lwowskiej inżyniera Stanisława Jamrosa z zakresu badań nad zagadnieniami dynamycznego wiercenia. Inżynier Jamros występował na zjeździe, jako delegat organizacji miejskiej obywateli oddziału naftowego oraz kółka górniczo naftowego oddziału Politechniki Lwowskiej.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 15. W związku z zaznaczoną dnia poprzedniego zniżką cen na żyto i oczekiwana dalszą zniżką — z kół fachowych dowiadujemy się, że tendencja zniżkowa, wywołana zmniejszoną podażą, należy to traktować jako moment przełomowy w podaży albo wjem jeśli czynniki miarodajne wywarłyby równie pewną presję na utrzymanie tendencji zniżkowej podaż wróciłaby do normy, a więc nie stałaby się przyczyną znacznej zwyżki, która w dniu wczorajszym 13 bm. już się zaznaczyła. Prędkość ta jest tembardziej konieczna, że na giełdzie berlińskiej również notowana była zniżka cen na żyto. To samo dotyczy innych gatunków zbóż, albowiem wszyscy sprzedawcy, względnie wielcy producenci wstrzymują się chwilowo od podaży w nadziei, że zniżka jest tylko zjawiskiem krótkotrwałym.

Z praktyki bilansów otwarcia w złotych

Rozporządzenie Prezydenta o bilansach otwarcia w złotych znalazło naogół przychylną krytykę i w praktycznym zastosowaniu nie wywołuje poważniejszych trudności. Nie oznacza to oczywiście by nie powstawały, przy przewalutowaniu kapitałów własnych pewne drobniejsze kwestje, wpływające częściowo z luk rozporządzenia a częściowo z niezrozumienia odnosnych przepisów.

Kilka takich kwestji, pragniemy poniżej o mówić:

Oszacowanie obiektów nie przeznaczonych do zbytu. Zasadniczy przepis (§ 3 roz. wyk.) nakazuje, by objekty te przyjęte zostały do bilansu otwarcia w cenie nieprzekraczającej ceny nabycia i ceny rynkowej. Jeżeli jednakże objekty te poddane zostały oszacowaniu przez komisję szacunkową — wówczas szacunek ustalony przez tę ostatnią komisję stanowi nieprzekraczalną normę. Natomiast przedsiębiorstwo może w tym wypadku oszacować obiekt powyżej ceny nabycia. Inaczej mówiąc w wypadku oszacowania obiektu przez komisję szacunkową cena nabycia jest nieaktualna.

Samo poddanie nie przeznaczonych do zbytu obiektów pod oszacowanie komisji jest fakultatywne (z wyjątkiem towarzystw ubezpieczeniowych). Można żądać powtórnego oszacowania i w tych wypadkach gdy dany obiekt raz już został oszacowany.

Oszacowanie długów i należności. Przy obliczaniu wartości długów i należności rozporządzenie o bilansach odsyła do przepisów o waloryzacji. I tu powstają specyficzne trudności: rozporządzenie o waloryzacji zobowiązań w wielu wypadkach (szczególnie przy pożyczkach niehipotecyjnych, długach kupieckich etc.) właściwie mówi więc nie ustala ściśle miary przerachowania, uważając że stawki, które podaje są jedynie tylko wskazówką dla sędziego wskazówką zresztą mało krepującą.

Licząc się więc z takim ujęciem sprawy i kierując się zasadą ostrożnego bilansowania, należy postąpić w sposób nast.: gdy chodzi o stro-

ne bierną — długi przedsiębiorstwa — należy długi te obliczyć powyżej stopy podanej w rozporządzeniu o prerachowaniu zobowiązań. Inaczej mówiąc należy się liczyć z tem, że trzeba będzie długi te uregulować w kwocie przewyższającej cyfrę podaną w rozporządzeniu (naprz. należność z pożyczek niewekslowych powyżej 10 proc.). Trzeba tu stworzyć pewną rezerwę, by nie być w przyszłości zaskoczonym niespodziankami.

O ije zaś chodzi o stronę czynną bilansu — należności na rzecz przedsiębiorstwa należy po stąpić odwrotnie: liczyć się z możliwością walo ryzacji conajwyżej według stawek podanych w rozporządzeniu (naprz. liczyć że pożyczka uregu lowana zostanie conajmniej na 10 proc.)

Termin sporządzenia bilansu otwarcia w złotych upływa w 1925 r. To znaczy, że każda spółka akcyjna powinna w terminie, który we dług statutu ustanowiony jest dla sporządzenia bilansu za 1924 r. operacyjny sporządzić naj później na 1 stycznia 1925 r. swój bilans o twarcia.

Kapitały własne o jakich wspomina rozpo rządzenie są to kapitały zakładowy (akcyjny, udziałowy), amortyzacyjny i rezerwowy. Wiado mo, że bilanse mogą być ułożone w ten sposób, by nie było kapitałów amortyzacyjnego i rezer wowego. Jest to wypadek, gdy cały czysty ma jątek spółki zostaje przeniesiony na kapitał za kładowy. Lecz z drugiej strony nie ma przeszkód prawnych, by poza kapitałami zakładowym, re zerwowym i amortyzacyjnym doprowadzić do bilansu inne własne kapitały, naprz. prześciowo fundusz podwyższenia kapitału zakładowego lub odwrotnie fundusz na dywidendę. Kapitały ta kie powinny zniknąć bądź po podwyższeniu ka pitału zakładowego bądź po rozplacie dywiden dy.

Obliczenie kapitału zakładowego przedsta wia inny obraz gospodarza dla spółek przedwo jenne zazwyczaj nie mogą wykazać się czystym majątkiem, któryby odpowiadał ich dotychczasowemu kapitałowi (oczywiście zwaloryzowane mu), o tyle spółki powojenne posiadają czysty kapitał przewyższający ich dotychczasowy kapitał zakładowy. Stąd powstaje dla spółek powo jennych faktycznie obowiązek podwyższenie ka pitału zakładowego i co z tem się ściśle łączy obowiązek opłacania 5 proc. podatku emisyjnego i 4 od tysiąca podatku giełdowego.

Kwestje podatkowe zostały, jak wiadomo, potraktowane przy bilansach otwarcia w złotych w sposób bardzo liberalny. Z wyjątkiem rachun ków mieszanych (towarowych) nadwyżki bilan sowe nie mogą stanowić przedmiotu opodatkowa nia. Nie wyklucza to jednakże pewnych innych ciężarów podatków wpływających pośrednio ze sporządzenia bilansów otwarcia. Naprz. długi przedwojenne i zagraniczne w wielu bilansach figurują w kwotach fikcyjnych, jak to 100 rb. rów. 216 mkp. rów. 0,01 grosz, lub 100 dolarów rów. 960 rb. rów. 2000 mkp. rów. 0,001 gr. Gdy następuje regulacja tych długów (już oczy wiście w sumach nie fikcyjnych) różnica kurso wa księgowana jest jako strata na kursie. Stra ta ta obniżyła rozumie się rozmiar dochodu i przedsiębiorstwa, a tem samem wpływała i na podatek dochodowy.

Obecnie w bilansach otwarcia wszystkie te długi, winny być wykazane w ich rzeczywisto ści lub też w przybliżonej wartości. Spowoduje to, że zniknie różnica kursowa przy regulacji tych długów, a tem samem dochód przedsiębier stwa nie będzie mógł zostać zmniejszonym.

Ogłoszenie bilansu zamknięcia nie jest wy magalne. Sporządzenie bilansu zamknięcia po trzebne jest jedynie dla obliczenia podatku do chodowego.

Omyłki druku i redakcji niestety wkradły się do rozporządzenia Prezydenta. W obecnej chwili po wygaśnięciu pełnomocnictw poprawić te omyłki jest rzeczą niemożliwą. Widoczna o myłka druku znajdujemy w § 19, w którym za cytowano § 12 ust. 3 zamiast 12 ustawy 4, widoczną pomyłkę redakcji o podatku przemysłowym w § 36 ust. 5. Podatek przemysłowy wcale w grę tu nie może wchodzić. Wreszcie w § 42 jest mowa o wypadku, gdy przedsiębiorstwo od początku roku prowadziło księgowanie w mar kach pol. trzeba było tu również uwzględnić wy padek, gdy przedsiębiorstwo od 1 maja rb. roz poczęło księgowanie w złotych.

W. J. SZAT.

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

KRONIKA.

— PRZENIESIENIE BANKU POLSKIEGO.

Bank Polski, Oddział w Kaliszu, z powodu przeniesienia do własnego gmachu przy Al i J6 zefiny Nr. 27 w sobotę dnia 18 października czynnym będzie od godz. 8 i pół do godz. 11 przed południem. W poniedziałek dnia 20 b.m. Oddział czynny będzie już normalnie we własnym gmachu.

— ODCZYT JANUSZA KORCZAKA.

Dowiadujemy się, że dn. 21 b.m. odbędzie się w naszym mieście odczyt Janusza Korczaka p. t. „Dziecko“. Osoba prelegenta, największego dziś znawcę duszy dziecka, jak i sam temat wzbudziły ogromne zainteresowanie.

— SPROSTOWANIE.

Naczelny lekarz Szpitala żydowskiego do nosi nam, że wzmianka o zgonie noworodka w kąpieli umieszczona w „Gazecie Kaliskiej“ nie odpowiada rzeczywistości, gdyż od dwóch ty godni w Szpitalu tym porodów nie było.

— Z TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ

Pod tytułem „Nauka języków obcych i dy plomy wojskowego tłumacza dla oficerów“ po lecił Minister Spraw Wojsk. Towarzystwom Wiedzy Wojskowej, rozpocząć naukę języków obcych. Tutejsze Koło Zalogowe T. W. W. ma za miar zorganizować kursy i zwraca się do osób, które mogą się podjąć nauczania jednego z na stępujących języków: francuski, angielski, wło ski, rumuński, turecki, czeski, litewski, łotewski estoński i fiński, by zechciały laskawie podać do 25 b.m. pisemnie język, którego chcą uczyć i warunki pod adresem: Koło Zalogowe Tow. Wiedzy Wojsk. Kalisz Niecała 1. na ręce se kretarza kpt. Kopeczyńskiego.

Przy liczniejszej frekwencji na naukę jedne go z tych języków, zostaną urządzone komplety, w składzie 15 uczących się osób.

— NIEWCZESNY ZART W KONINIE.

W dniu 6 października r.b. Sąd Pokoju roz patrywał sprawę Nejmana Szlamy, lekarza den tysty i Franciszka Grętkiewicza, współwłaścicie la składu wódek w Koninie, oskarżonych przez Starostwo za wprowadzenie w błąd miejscowych władz fałszywą wiadomością w dniu 1 kw. tnia r.b.

W dniu tym wspomniany wyżej Nejman w towarzystwie Grętkiewicza zakomunikowali jed nemu z urzędników Starostwa, że w Koninie o bok kościoła łarnego wezbrana Warta (było to podczas wielkiego wiosennego wylewu) wyrzuci ła zwłoki dziecka, które leżą już od dłuższego czasu i władze dotychczas w tej sprawie żad nych zarządzeń nie dały, zebrany rzekomo tłum słusznie oburza się na władze bezpieczeństwa i zarzuca im niedbałość.

Zaalarmowany urzędnik niezwłocznie wy słał na miejsce funkcjonariusza pol. państw., za wiadomił lekarza powiatowego o zaszłym wy padku i udał się sam na miejsce wypadku. Po przybyciu na miejsce okazało się, że cały wy padek był zmyślony i podany tylko z okazji „Prima Aprilis“.

Sąd po wysłuchaniu strony oskarżającej o raz świadków uznał S. Nejmana i F. Grętkiewi cza winnych wprowadzenia władzy świadomie w błąd i skazał obydwóch o art. 263 na grzy wnę po 30 zł., oraz po 3 zł. za koszty sądowe, a w razie niemożności zapłacenia po 7 dni a resztu.

— ODSETKI PRAWNE.

Ogłoszone w Nr. 79 Dziennika Usług z dn. 27 sierpnia r.b. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odsetkach prawnych przewi dywało, że odsetki prawne w wysokości 24 proc. rocznie liczone będą od dnia wejścia w życie rozporządzenia, t.j. od dnia 9 września r.b. Wskutek niefortunnej redakcji wspomnianego rozporządzenia niektóre sądy, mylnie je kome ntując, podwyższone odsetki zasadzają za czas poprzedzający datę 9 września.

By uniknąć na przyszłość takiej nieodpo wiadającej intencjom prawodawcy wykładni roz porządzenia, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt nowego tekstu rozporządzenia Prezyden ta Rzplitej o odsetkach prawnych z wyraźnym zaznaczeniem, podwyższone odsetki przypadają za czas od 9 września r.b.

Nowe rozporządzenie stanowi także wyraż nie, że niema zastosowania w odniesieniu do pod legających moratorium długów hipotecznych.

OBWIESZCZENIE.

Ustawą z dnia 31 lipca b.r. (Dz. U R P Nr. 73 poz. 721) normuje sposób pobierania kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych przy po borze i ściąganiu zaległych państwowych podat ków bezpośrednich znosząc równocześnie wszy stkie dotąd istniejące w tych sprawach przepi sy i rozporządzenia.

Rada Miejska miasta Kalisza uchwalała z dnia 2 października b.r. uchwaliła stosować po stanowienia powołanej powyż. ustawy przy po borze miejskich podatków komunalnych.

Ponieważ w myśl art. 2 tej ustawy kara za zwłokę od kwoty nieuiszczonego podatku wy nosi 4 procent miesięcznie, którą to stope procentową kary Magistrat obecnie przy poborze zaległych miejskich podatków już stosuje, Ma gistrat zwraca uwagę zainteresowanych P. T. obywateli, którzy dotąd podatku od lokali za rok 1924 nie uiszcili, w ich własnym interesie do jaknajspieszniejszego wpłacenia zaległych kwot podatkowych, gdyż pobierane obecnie czte roprocentowe odsetki zwiększały się będą co miesiąc o dalsze cztery procent nie licząc bar dzo wysokich kosztów przymusowego ściągania podatków.

Kalisz, dnia 15 października 1924 r.
MAGISTRAT.

Giełda Warszawska w Złotych.

| | |
|------------------------|---------|
| New-Jork | 5.18½ |
| Londyn | 23.32 |
| Paryż | 0.27.35 |
| Szwajcarya | 0.99.82 |
| 8% pożycz. zł. | 6.00 |
| 4% pożycz. prem. | 0.71 |
| Bony zł. S. II A. | 0.92 |
| Listy Tow. K. Ziem. 4½ | 23.50 |

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI
„KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej
PRZY SEJMIKU
w dniu 15 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

| | |
|---|----------------|
| 1) Ciśnienie powietrza | 762.6 m.m. |
| 2) Kierunek wiatru | NNE |
| 3) Siła wiatru | 1 m/s |
| 4) Stan nieba | Zachm. umiark. |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 4.6 m.m. |
| 6) Wilgot. względna | 94% |
| 7) Temp. powietrza | +0°9 |
| 8) Ilość opadów | Niebyło |
| 9) Najwyż. temp. | +16°3 |
| 10) Najniż. temp. | +2°0 |
| 11) Temp. grunt. na głę bokości 50 cm. 1 g. pp. | +1.11 |

Z. Grętkiewicz

Artysta — malarz

ATELIER

Al. Józefiny 12. Wejście od Jasnej.
Przyjmuje w niedzielę od 12—2 w południe.

Freblanka—Ochroniarka

Freblanka z wieloletnią praktyką ochraniarską, posiadająca wyższe wy kształcenie pedagogiczne, poszukuje komplet dzieci w wieku przedszkol nym. Wiadomość: Leszczyńska, Wro cławska 48, między 4-6 po poł. 1979

W Dżungli Kochinchiny

47) *romans z francuskiego.*

ROZDZIAŁ 21.

Napisanem jest: Którzy chcą wiedzieć, wie dzieć będą. To mówi prawo czerwonych bogów; prawo matek nieplodnych, prawo Goudwany. Ale tylko ludzie naszej krwi, a wśród nich ko błęty, służebnice bogów, usłyszeć mogą prawo to i poznać je, nie tracąc żywota — głos jakiś od mawiał te słowa, skandując je rytmicznie, nad głowami jeńców.

Głos ucichł, a z ust jakichś padł rozkaz:

— Zdejmijcie więzy z rąk ich i stóp, zdejmijcie zasłone, która przykrywa ich oczy. — bowiem prawo jest prawem.

Piotr, pozbywszy się swego zakapturzenia, bracał dokoła ciekawe oczy, przejęty wielkim zdumieniem. Znajdował się w środku czworobocznego dziedzińca, otoczonego dokoła czterema wysokimi murami, zaopatrzonymi w szereg rzeźbionych galerji, piętrzących się wciąż wyżej i wyżej. Galerje te pokratkowane były w głębokie łozę i uwieńczone wjelką mnogością spiczastych dachów, tak że każda łoża stanowiła jakby odrębną galeryjkę.

Srodek dziedzińca zajmował rodzaj basenu wyłożonego kamiennymi płytami o brzegach porośniętych mchem. Gdzieś w znacznej wysokości wznosił się kwadrat błękitnego nieba. W łożach na kamiennych galerjach pełno twarzy ko bejących, upiornie oszpeconych. Przeglądały one między kolumnami i zdawało się, że wszystkie wykrzywiają się okropnie do jeńców, wyprawiając niemożliwe grymasy; lecz wkrótce patrzący zdawał sobie sprawę, że były to stałe maski tych

upiornych istot. Ręka artystycznego karykatu rzysty widną była w tem wykrzywieniu, z których każde było inne i miało odrębny charakter. Piotr zdumiał się i przeraził ilością tych czarownic i nie mógł ich porachować. Było ich kilkakaset, a może i kilka tysięcy. Wychylone z pomiędzy kolumn śledziły z pożądliwą ciekawością przebieg sceny, rozgrywającej się na dziedzińcu, lecz Piotr przebiegał szybko wzrokiem to że, badał je jedna po drugiej, aż wreszcie z ust jego padł okrzyk:

— Wandal!

A jednocześnie odpowiedział mu jak echo głos misjonarza:

— Panna Rzędowska!

Była tam w samej rzeczy promienna postać wśród potępięńczych widziadeł. Daszek galerii, na której stała, rzucił cień na jej głowę, zato twarz i ramiona udrapowane czarną tuniką, znajdowały się w pełnym świetle. Pochyliła się niżej jeszcze, a wtedy jasne jej włosy, zna lazły się w kręgu słonecznym i lśniły blaskiem szczerogo złota, tworząc jej jakby rodzaj aureoli czy plomiennego hełmu. Czarownice otaczały ją. Wyciągnęła ramiona, wołając:

— Piotrze!

Eursak postąpił naprzód tak gwałtownym gestem, jakby chciał rzucić się na kogo i zgnieść na miazgę.

Przečuła zamiar jego i powstrzymała go. — Czeka! Nie ruszaj się teraz! Niech się w pierw skończy ten...

Czarownice zagłuszyły ją wrzaskliwym pisaniem.

Piotr znieruchomiał i zwrócił twarz ku cudnej dziewczynie. Spojrzenia ich spotkały się i utonęły w sobie. Miłość pokonała wszystko, słu miła poczucie niebezpieczeństwa. Tu, wśród, te go roju upiornych straszyleł czuli się całkiem

sami i widzieli tylko siebie. Rozmawiał oczyma, usta ich złożyły się w gest niemego pocałunku, ramiona wyciągnęły ku sobie i nikt i nic wy drzeć im nie mogło radości, jakiej doznali w tej chwili.

Lecz ozwał się znów ten sam głos, który Piotr słyszał przed chwilą.

— Słuchajcie! Słuchajcie wszyscy. Oto praw dziwe słowo.

Wtedy dopiero Piotr, oderwawszy wzrok od ukochanej twarzy, spojrzął mimowoli w kierunku głosu, który wydał mu się znanym. Spoj rzał, a raczej domyślił się, że ma przed sobą Dzingę, w jej właściwej postaci.

Siedziała w głównej łoży, a raczej stała ka mienniej, bogato obramionionej złoczeniem orna mentami, w białej jedwabnej tunice i białym zawoju, przetykanym złotem, i kilku wspania lymi klejnotami. Jej twarz drobna, powleczo na żółtawą skórą, była całkiem gładką i nie oszpe cona żadnem okaleczeniem. Zniknął szkaradny plaster, który czynił ją jednooką, spojrziała na Piotra, a powieki jej drgnęły, jakby mrugając szy derczo. Pozatem rysy jej pozostały nieruchome, co nadawało jej cechę figurki wyrzeźbionej z kości słoniowej, którą artysta umieścił w kamieniu nej framudze. Poza jej była hieratyczna, jakby żywcem skopiowaną z posągów bożyszcz. U stóp jej siedziała kobieta w czarnej tunice, owi nięta zawojem, tak, że twarz jej była prawie nie widzialna. Kobieta ta trzymała w ręce zwój per gaminu czy papyrusu, pokryty nieznanym pi smem.

Eursak szepnął:

— Co one wyprawiają? Czy jaki sąd nad nami?

— Prawdopodobnie — odpowiedział misjonarz ale słuchajmy,

(D. C. N.).

PYSZNIĘ

smakują Dr. Oetkera pożywe, wykwentne budynie.

Prosimy spróbować.

Dr. Oetkera leguminę czekoladową,
Dr. Oetkera proszek budyniowy na sposób holenderski
Dr. Oetkera proszek kremowy „Dibona“
Dr. Oetkera Gala proszek budyniowy.

Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasna Główka“.

Przepisy do otrzymania bezpłatnie we wszystkich sklepach, o ile zbraknie, prosimy zażądać pocztów. od Dr. A. Oetkera, Oliva koło Gdańska, wzgl. od przedstawiciela. Sp. Akc. Lambert i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.



BIURO ROLNICZO-HANDLOWE W. W. WASZAK

W KALISZU
SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORSKA 4, TEL. 96, BOCZNICA WŁASNA,
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,
przewo opałowe, nawozy sztuczne, cement, wapno częstochowskie i papę.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU podaje do powszechnej wiadomości, iż legitymacje wyborcze №№ 1152, 1454, 1671, 2431, 2464, 3100, 3388, 3688, 3702, 4265, 4821, 4739, 4966, 5476, 5886 grupa ubezpieczonych zaginęły wobec czego powyższe legitymacje unieważnia się. W miejsce unieważnionych będą wydane duplikaty.

2007

(—) Celestyn Dylewski
wz. Komisarza:

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że

„FAGOSOL“

jest uznany za środek przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez powa gi lekarskie FAGOSOL leczy, Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astme i Koklusz. Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żółwia 4-a, Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Do wdzierżawienia

35 mórg ziemi pszennej

tuż pod miastem.

Wiadomość: Adwokat Czapski, Al. Józefiny 10. od g. 4-6

Zginał weksel

na 400 złotych in blanco podpisany przez Kazimierza Wojtysiaka. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż w obcym ręku jest nieważny. 1977

Wydzierżawę

plac 5800 łokci kw. na do godnych warunkach. Wiadom: Poprzeczno-Do brzecka Nr. 1, Stefański

Zginał paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Ryfki Mo szkowicz. 2003

Dwie lepsze panny

potrzebne zaraz do mojej winiarni, (Winiarnia i Bar). Zgłoszenia z fotografią i życiorysem.

„P A X“

Winiarnia i Bar, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 22.

Poszukuje posady

panienka

do dzieci, z dobrymi świadectwami. Oferty do Gaz. Kaliskiej. 2002

4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami (instalacje gazowe i elektryczne) w naj lepszym punkcie do wynajęcia, ewentualnie do zamiany na mniejsze. Oferty pod „Dolarówka“ składać w Red. Gazety Kaliskiej, 1996

Zginał dowód osobisty

wydany przez magistrat m. Zduńska-Wola, oraz książeczka wojskowa wydana przez P. K. U w Kaliszu na imię Pinkusa Rozenfeld rocznik 1896. 2004

Licytacja

W dniu 17 b. m., w piątek zostanie sprzedany przez licytację w Sądzie Okręgowym dom przy ulicy Kaźmierzowskiej Nr. 2. 2006

Potrzebuję czeladników męskich,

na damską i męską robotę. M. Kalisz, ul. Stanisława 9 „Pracownia Obuwia”. 2005 A. ZALESKI

DOMEK z PLACEM

do sprzedania.

Wiadomość. Widok 22. 1989

Okazja!

Sprzedam powóz na gumach, parokonny (dyszelki na pojedynkę) prawie nowy, czarny. Wiadomość u komisarza Obozu № 10 w godz. 10-12. 1987

Sprzedam majątek

składający się z 19 morgów ziemi z zasiewem, budynkami, z żywym i martwym inwentarzem. Wiadomość: wieś Skarszew, gm. Tyniec, Józef Besser (5 klm. od Kalisza.) 1934

POKÓJ

umebl. z korzystaniem ubikacji poszukuje intelig. młody człowiek. Oferty sub. „Pokój”. 1930